CZĘŚĆ XXXVIII — № 58. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli, *Półroczna* 8 rub. srebrem.

WTOREK, $\frac{3}{15}$ Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{2}{14}$ Sierpnia.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 29 Lipca, Jenerał-majorowi orszaku J. C. Mości hrabi *Rzewuskiemu*, oświadczone zostało szczególne Monarsze zadowolenie za dokładne i w zupełności skuteczne wypełnienie danego mu polecenia.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 6 Czerwca, na przedstawienie Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazkim korpusem zostaje zaliczony do orderu Św. Anny 3 klassy kapelan 1 brygady 21 dywizyi pieszej, kapłan zakonu Bernardynów Alexander *Grodzki*.

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 28 Lipca zostawało chorych 1,128 — w ciągu doby przybyło 46 — wyzdrowiało 80 — umarło 32 — pozostało po 29 Lipca chorych 1,062.

W ciągu doby przybyło 40 — wyzdrowiało 81 — umarło 14 — po 30 Lipca pozostało chorych 1,116.

W ciągu doby przybyło 51 — wyzdrowiało 90 — umarło 20 — po 31 Lipca pozostało chorych 957.

W ciągu doby przybyło 37 — wyzdrowiało 84 — umarło 19 — po 1 Sierpnia pozostało chorych 891.

OGÓLNE WIADOMOŚCI O CHOLERZE.

W *Moskwie* od 13 po 19 Lipca zachorowało 960 umarło 863 — w powiatach gub. Moskiewskiej od 10 po 17 Lipca zachor. 8,007 — umarło 3,686.

(W innych wielko-rossyjskich gubernijach cholera nieprzestaje grasować z dotychczasową siłą i szerzyć się po powiatach, które niebyły jeszcze dotknięte).

W gub. *Mohylewskiej* dotknięte są wszystkie powiaty, najwięcej Orszański. Od 8 po 15 Lipca w Mohylewie zachorowało 237 um. 131 — w powiatach zachor. 4,064 umarło 1,233.

W gub. *Witebskiej* od czasu ostatnich doniesień, epidemija ukazała się w mieście Lucynie, jedynym który dotąd od niej był wolnym. Od 5 po 12 Lipca w Witebsku zach. 437 um. 205; w powiatach zach. 2,053 umarło 539.

W gub. *Liflandskiej* cholera z Rygi rozeszła się po powiatach. Od 5 po 12 Lipca w Rydze zach. 1528 um. 564.

W gub. *Podolskiej* prócz dawnych miejsc, cholera zjawiła się w miastach Litynie z powiatem, i w Uszycy, oraz w powiatach Kamienieckim i Proskurowskim. Dotąd najwięcej ucierpiał powiat Bracławski. Od 24 Czerwca po 1 Lipca w Kamieńcu Podolskim zachorowało 21 um. 2 — w powiatach zach. 3,127 um. 1,108.

W *Kijowie* od 6 po 10 Lipca zach. 241 um. 91.

W *Berdyczowie* od 3 po Lipca zach. 1795 um. 1459.

W innych powiatach od 6 po 10 Lipca zachor. 3978 umarło 2,165. Dotknięty też został powiat Lipowiecki.

W gub. *Wołyńskiej* w ostatnich czasach cholera zjawiła się w miastach Zasławiu i Dubnie. W Żytomierzu od 2 po 12 Lipca zach. 322 um. 134 w powiatach zach. 2976 um. 969. Najmocniej, prócz Żytomierza dotknięty jest Starokonstantynów i powiat Nowogradwołyński.

W gub. *Mińskiej*, *Wileńskiej* i *Kowieńskiej* cholera dotąd działa bardzo słabo, i jest łągodnego charakteru. Liczba zapadających w niektórych miejscach nie jest małoznaczna, lecz większa część wprędce przychodzi do zdrowia. jak to pokazują następujące cyfry:

	zach.	wyzdr.	um.
W *Mińsku* od 28 Czerwca po 9 Lipca	359	253	35.
W powiatach — — ——— — ———	157	127	28.

Nowodotknięty został powiat Bobrujski.

W *Wilnie* od 28 Czerwca po 9 Lipca	37	4	11.
w powiatach — — — ———	502	370	131.

We czterech powiatach gub. *Kowieńskiej* od 2 po 12 Lipca zach. 409 — wyzdr. 189, um. 115. Nowodotknięte zostało miasto Poniewież.

W mieście *Brześciu* gub. *Grodzieńskiej*, żyd, który zapadł na cholerę 1 Lipca, przychodzi do zdrowia. Od tego dnia po 9 Lipca, w całej gub. Grodzieńskiej nowych przypadków cholery nie było.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

FRANKFURT, *3 Sierpnia.* Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego Ministrowie oznajmili że postanowiono czynnie posuwać wojnę przeciw Danii i że w tym celu armija jenerała Wrangel będzie powiększona kontyngensami rozmaitych krajów niemieckich, tak dla tego iżby tę pierwszą wojnę federalną ukończyć co najprędzej, jako też iżby całym Niemcom dać zręczność uczestniczenia w tym interesie ogólnym.

BERLIN. Jenerał-major Below posłany ztąd został do Frankfurtu dla wyjednania od Zgromadzenia Narodowego iżby Prussy mogły wprost traktować o pokoj z Daniją, albowiem to ostatnie Mocarstwo nie chce uznać władzy centralnej. Smutną byłoby koniecznością prowadzić wojnę jedynie dla nieporozumienia dyplomatycznego, kiedy zawieszenie broni już było osiągnęło cel wojny, to jest rozdzielenie *de facto* xięztw od Danii.

WIEDEŃ, *1 Sierpnia.* Warunki podawane armii nieprzyjacielskiej przez feldmarszałka Radeckiego, są: powrócenie Wenecyi, Peschiera i Osopo i cofnienie się sardyńczyków za Adda.

Wiedeń, 3 Sierpnia. Raportem z Gazzoldo z d. 29 Lipca, feldmarszałek Radecki donosi, że gdy Król Karol Albert nie przyjął warunków zawieszenia broni, feldmarszałek ścigał dalej nieprzyjaciela ze czterema korpusami i doszedł go nad rzeką Oglio, kiedy już nieprzyjaciel był opuścił Goito i przeszedł tę rzekę w nocy na 28. Pierwszy korpus austryacki przybył 29 do Casalromana, a drugi do Canetto, oba mieli swe przodowe czaty nad Oglio. Korpus rezerwowy zajmuje Aquanegra, czwarty jest w pochodzie z Mantui na Morearia.

— Podług wiadomości z Goito 29 Lipca, odebranych w tej chwili, marszałek Radecki, zająwszy tę ważną pozycyą ścigał natarczywie Króla Karola Alberta, który się cofał na Kremonę. Główny oddział armii Króla składa się tylko w tej chwili ze trzech brygad, albowiem świetne operacye hrabi Radeckiego rozerwały armiją na trzy części. Wieczorem, 28, Król zażądał rozejmu, ale Marszałek wymaga teraz całkowitego wynagrodzenia kosztów wojny. Pierwsze propozycye, które wskazywały rzekę Adda za liniją po którą sardyńczycy mieli ustąpić, zostały cofnięte. Austryacki jenerał Strassoldo posunął się już o 10 mil ku Brescia. Wieśniacy zewsząd zbiegają się na spotkanie austryaków i przyjmują ich jak przyjacioł. Niepodobna myśleć o oporze ze strony włochów ani w Brescia ani w Kremonie, gdzie od 27 Lipca panuje wielka fermentacya przeciw Karolowi Albertowi. Działa zdobyte na austryackiej brygadzie Simbschen zostały odebrane w Goito. Marszałek rozdał pomiędzy żołnierzy kassę wojskową zabraną włochom, która zawierała miljon lirów; podług twierdzenia zbiegów armija włoska usiłuje dostać się do Lodi.

— Dowiadują się w Rovigo, 28 Lipca, że droga z Volta do Rovigo i Gazzoldo, pokryta jest na przestrzeni trzech mil przedmiotami ubiorczemi i ammunicyjnemi wszelkiego rodzaju, tak że przynajmniej 20,000 ludzi musiało uciekać w nieładzie, porzucając swe bagaże. 26 Lipca 4 do 5,000 wojsk sprzymierzonych z Sardyniją, opuściły Goito i rozeszły się do domów. Inne znaczne oddziały sprzymierzeńców opuściły armiją Sardyńską, kiedy nasze wojska przeszły Mincio w Saliozze 24 tegoż m. Obliczają je na 15 do 20,000 ludzi, tak iż Królowi Albertowi nie pozostaje nad 24, do 25,000 ludzi, przerażonych panicznym strachem.»

Pesth, 30 Lipca. Goniec przybyły z Szegedin przywiozł wiadomość Gabinetowi, że Węgrzy pobili na głowę Serbów pod okopami Rzymskiemi, które szturmem zostały wzięte.

WŁOCHY.

1 Sierpnia przybył do Paryża z Medyolanu w charakterze Posła nadzwyczajnego, P. Guerrieri; słychać że w skutek poruszenia ludu, które zaszło w Medyolanie po zwycięztwie odniesioném przez marsz. Radeckiego, poseł ten przybywa dla proszenia Rządu Francuzkiego o zbrojnie wdane się do wojny Włosko-Austryackiej.

RZYM. W gazecie Francuzkiej *Union* czytamy: «Położenie coraz staje się trudniejszém, listy z Marsylii donoszą, że w tém mieście spodziewają się codnia przybycia Papieża, wiadomość ta może być przesadzoną, ale niemniej pewną jest, że stan rzeczy w Rzymie daje największe obawy.

ANGLIJA.

Londyn, 1 Sierpnia. Gazety angielskie są napełnione szczegółami o nieszczęśliwej pierwszej wyprawie powstańców pod wodzą P. Smith O'Brien, i po większej części uważają to powstanie za zupełnie stłumione. Nie będziemy tu wypisywali marszów i kontrmarszów dokonanych przez P. O'Brien na czele bandy od 2 lub 3,000 chłopstwa, z których 300 tylko mieli broń ognistą, a reszta zbrojna jest w piki i kosy. Wszędzie gdzie ta banda przybyła, wódz jej opowiadał powszechne powstanie, ale armija jego, zamiast się powiększać, drobniała, w wielu bowiem miejscach, bez-

pośrednio po mowie powiedzianej przez P. Obrien, zabierali głos plebani miejscowi, upominając lud do rozejścia się i wstrzymując go od wszelkiego udziału w buntowniczych zamiarach. W tej chwili P. O'Brien znajduje się pod Urlingford, gdzie jest zewsząd otoczony od wojska i następne doniesienie przyniesie zapewna wiadomość o zupełnem stłumieniu powstania. Tymczasem uwięzieni zostali dwaj z najgorliwszych przywodzców: Wydawca gazety *Felon*, P. Lalor i P. O'Reilly.

Rzeczą nader godną uwagi i główną przyczyną niepowodzenia zamachu, który tak groźnym być się zdawał, jest to, że przy samym początku działania powstanie to zmieniło charakter i barwę. Główną podstawę jego zdawał się stanowić lud wiejski i najniższe klassy ludności miejskiej; tymczasem, gdy przyszło do działania, te właśnie klassy odstrychnęły się, wyraźnie w skutek usiłowań duchowieństwa katolickiego; tylko niewielka liczba młodych ludzi z wyższych klass i robotników zfanatyzowanych deklamacyami po klubach, przyszła powiększyć szeregi P. O'Brien. Niektóre gazety ubolewają nad losem tego młodego człowieka, który tak źle użył korzyści swej wielkiej fortuny i wysokiego rodu, pochodzi on bowiem od ostatnich Królów Irlandskich.

— Lord Hardinge przybywa do Irlandyi nie dla zastąpienia Namiestnika, ani dla objęcia dowodztwa po sirze Blakeney, ale przysłany jest od Rządu dla objęcia, w razie potrzeby, naczelnictwa nad całą armiją z władzą nieograniczoną. Stan oblężenia, nawet po stłumieniu buntu, ma być w niektórych miejscowościach utrzymany przez całą zimę.

— Rozbrojenie mieszkańców Dublinu czynnie się posuwa. Zwierzchność miejska zostawiła broń w ręku 12,000 osób, których jest pewną.

— Kluby w Cork zawiesiły wszystkie swoje czynności i oświadczyły że ograniczą się samą tylko propagandą, albowiem Irlandya nie jest jeszcze gotową do wielkich działań patryotycznych.

FRANCYA.

Paryż, 2 Sierpnia. Wniosek P. Proudhon, odrzucony został przez Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu 31 Lipca, postanowieniem następnego brzmienia: «Zgromadzenie, zważając że projekt obywatela Proudhon, jest ohydnym zamachem przeciw zasadom uczciwości publicznej, że narusza prawo własności, zachęca do szpiegostwa i wzajemnych zaskarżeń, że wyrachowany jest na obudzenie najgorszych namiętności, zważając nadto, że autor projektu spotwarzył Rewolucyą odbytą w Lutym b. r. usiłując przypisać jej teorye które rozwijał z mownicy — przechodzi do innych z kolei następujących przedmiotów, (do porządku dziennego).

Posiedzenie 1 Sierpnia było zajmujące przez to, że P. Crespel de Latouche i Wiktor Hugo, czynili zarzuty Naczelnikowi Władzy Wykonawczej Jen. Cavaignac, we względzie gazet które zostały zakazane w pierwszych dniach stłumienia powstania, a dotąd nie zaczęły wychodzić. Szczególniej P. Hugo nalegał na jasne wytłumaczenie się, czy stan w jakim Francya dziś zostaje jest stanem oblężenia tylko, czy stanem Dyktatury, i jeżeli ta ostatnia jest potrzebna, czemu niema o tém mowy na Zgromadzeniu Narodowem, które jedno może tę władzę udzielić.

P. Cavaignac, w pełnych godności wyrazach, odpowiedział, co do władzy dyktatorskiej, że tej nie pragnął, albowiem złożył ją po uspokojeniu Paryża w ręce Zgromadzenia, które mianowało go następnie Głową Rządu. Co do powodów dla których gazety ultrarewolucyjne nie są dotąd pozwolone, oświadcza iż nie da żadnego tłumaczenia, odwołując się w tém do zdania Izby. Jakoż Zgromadzenie wielką większością przeszło do porządku dziennego, to jest dało do zrozumienia, że przedmiot ten ma za dostatecznie objaśniony i wyczerpany.

Następnie Zgromadzenie przeszło do rozpraw nad projektem byłej Kommisyi Rządowej, o pobraniu w roku 1848 procentu 1 od sta, ze wszelkich wierzytelności zahypotekowanych, projektu, przeciw któremu zaniesione zostało mnóstwo prośb i którego nie pochwala sam dzisiejszy Minister Skarbu.

— Minister Spraw Wewn. powziąwszy wiadomość że robotnicy tak nazwanych Pracowni Narodowych wysłani z Paryża zabierają się powrócić do stolicy, zalecił okolnie Prefektom, iżby żadnego robotnika nie mającego zapewnionej sobie roboty, do Paryża nie puszczali.

— P. Lucyan Murat, syn byłego Króla Neapolitańskiego, posłany został do Włoch w missyi dyplomatycznej.

— Złożyli swoje listy wierzytelne: hrabia von Hatzfeld jako Sprawujący interesa Prussyi, a P. Paiva Pereira jako Sprawujący interesa Portugalii przy Rplitej Francuzkiej.

— Przybyła do Paryża, ze swym orszakiem, Infanta dona Josephina de Bourbon, siostra małżonka Królowej Hiszpańskiej.

— Przedwczora odbył się pogrzeb jenerała Damesme, umarłego z ran odniesionych na barykadach.

HISZPANIJA.

Piszą z Madrytu pod d. 25 Lipca: «Nowy korpus Karlistowski powstał w górach Casella. Z Sewilli posłane zostały wojska na przeciw niemu. Wodz karlistów Peco wkroczył do prowincyi Toledy.»

«Zapewniają że Królowa pojedzie wprędce do kąpieli morskich w St. Sebastien, gdzie tylko Minister Sartorius będzie jej towarzyszył. Jedni wierzą że zdrowie Królowej wymaga tej podróży, inni zaś sądzą że jest to skutek zabiegów Pierwszego Ministra Narvaez, który lęka się zawsze wpływu Królowej Matki i wtenczas tylko jest spokojny, kiedy Córka i Matka nie są razem.»

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

WIEDEŃ, *4 Sierpnia.* Odebrano tu raport marszałka Radeckiego z d. 30 Lipca z głównej kwatery z Cigognola

*

pod Kremoną, donoszący że marszałek przeszedł Oglio z dwoma korpusami w Isola Dovarese i Canotto nie spotkawszy oporu. Czwarty korpus pociągnął z Macaria na Sarolo przez Bozzolo. Pierwszy i drugi, oraz rezerwowy korpus, zajęły pozycye pod Galesco i S. Ambrogio o dwie tylko mile od Kremony; korpusy nieprzyjacielskie były jeszcze przed tém miastem. Z rana 30 Lipca, nasze wojska w utarczce forpostowej zdobyły jedno działo i 4 jaszczyki.

— J. C. W. Xiążę Palatyn z Ministrami Węgierskiemi odjechał do Budy, a Ban Jellaczyc do Agram. Nic nie zostało postanowioném w układach dla których byli się zjechali pod pośrednictwem Arcyxięcia Jana.

SCHLESWIG HOLSTEIN. Donoszą z Apenrade 3 Sierpnia, że wojska Szwedzkie opuściły Fionią i zabrały się na okręty dla odpłynienia do Szwecyi.

PARYŻ, *3 Sierpnia*. Na dzisiejszém posiedzeniu P. Bauchart złożył Zgromadzeniu Narodowemu sprawozdanie Kommisyi śledczej o ostatnich powstaniach w Maju i Czerwcu. Poruszenie 15 Maja uważane jest jako polityczne, a Czerwcowe jako rokosz czysto-komunistowski, sprawiony przez doktryny opowiadane w Luxemburgskim pałacu przez P. Ludwika Blanc. Sprawozdanie zdaje się ubocznie nastręczać myśl oddania pod sąd czterech reprezentantów: PP. Caussidière, Ludwika Blanc, Ledru Rollin i Proudhon. Nakazane zostało drukowanie tego sprawozdania.

— Opowiadają następną anekdotę o P. Proudhon. Wiadomo iż on jest autorem sławnej komunistowskiej maxymy, że *własność jest kradzieżą publiczną*. Kiedy Rząd zabronił wydawania mu gazety *l'Ami du Peuple*, P. Proudhon gorzko się użalał na to rozporządzenie. Ktoś go spytał: «Czy byłeś właścicielem tej gazety?» Tak jest, odpowiedział Proudhon, i dla tego też narzekam na tyraniją jenerała Cavaignac. «Bardzo niesłusznie,» rzekł mu pierwszy, «sameś powiedział że byłeś właścicielem, a wszelka własność jest kradzieżą.» — Nie doszło do naszej wiadomości co na to P. Proudhon odpowiedział.

— Rozmaite gazety piszą: «Zdaje się być rzeczą pewną że przybycie P. Guerrieri miało na celu uproszenie naszego Rządu o wdanie się zbrojno do wojny Włosko-Austryackiej; ale gdy poseł był przysłany od Rządu tymczasowego Medyolańskiego, przeto nasz Gabinet niedał skutku temu żądaniu dopokąd takowe nie jest poparte przez samego Króla Karola Alberta.

— Przedstawienie Biskupa Digne, X. Sibour, na Arcybiskupa Paryskiego nader dobrze było przyjęte przez Ojca św. i X. Sibour będzie zapewna prekonizowany prędzej niż się spodziewano.

LONDYN, *3 Sierpnia*. Smith O'Brien nie był jeszcze pojmany wczora, znajduje się on w Ballingarry, dzikim i zapadłym kraju, zrospaczony, dochodzi prawie do szaleństwa.—Lord Hardinge przybył przedwczora do Dublinu.—Południowa Irlandya jest spokojna.—*Globe* wczorajszy zawiera następny półurzędowy artykuł: «Dowiadujemy się że Król Karol - Albert udawał się do Rządu Francuzkiego z żądaniem zbrojnego wdania się w jego sprawę z Austryą i mamy przyjemność donieść, że ten Rząd, postępując w prawdziwym duchu zgody uchylił to żądanie w nadziei, że pomyślne układy zdołają załatwić rozterki zaszłe pomiędzy Austryą i północną Italją.

NIDERLANDY Król Jmć zaprotestował najmocniej przeciw postanowieniu Zgromadzenia Frankfurtskiego, którém Xięztwo Limburgskie uznane zostało za kraj Niemiecki; 30 Lipca oddział wojsk Królewskich wszedł do Heerlen i rozkazał zdjąć zewsząd chorągwie barw niemieckich. Toż samo będzie zrobione we wszystkich miastach.

WŁOCHY.

TURYN. Journal des Débats donosi, że 29 Lipca o południu lud tłumnie otoczył dom Izb Parlamentowych i domagał się aby Zgromadzenie było rozpuszczone, a nieograniczona władza oddana w ręce Króla (il nostro Re). P. Gioberti zdołał jednak uspokoić to poruszenie obiecawszy ludowi zmienić Ministrów. Taż gazeta dodaje: «Zapewniają że drogą nadzwyczajną przyszła wiadomość o obwołaniu w Turynie dyktatury Królewskiej.»

— W Gazecie Narodowej Szwajcarskiej piszą: «*Medyolan, 30 Lipca*. W dniu 28 Lipca główna kwatera armii Włoskiej była w Rozzolo, ale Król Karol-Albert nie przestawał cofać się ze 45,000 ludzi; zbiegi przybyli w tej chwili powiadają, że Brescia kapitulowała, (Peschiera przedtém jeszcze opuszczona została od Piemontczyków i zajęta przez austryaków), i że austryacy tam weszli. Dodają że Król Karol-Albert zamierza przejść Po i cofnąć się na Alexandryą.

RZYM. Nowe Ministerstwo jeszcze się nie dało utworzyć i Gabinet Mamiani zostaje u steru Rządu tymczasowo.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

MEDYCYNA.

(Materyały do Nauki o Cholerze).

I.

O ROZDRAŻNIENIU ŻOŁĄDKOWEM.

Artykuł Professora Moskiewskiego Uniwersytetu P. Inoziemcow.

«Epidemiczne choroby zawsze były, są i będą. Są one skutkiem pewnych zmian w otaczającej nas Naturze, odbywających się w niej z woli Boga, i na zasadzie tych niezłomnych praw, które On, w mądrości Swojej, przepisał dla świata.

Tak przyszła i obecna epidemiczna choroba Cholera. Ścisłe obserwacye dowiodły, że choroba ta szerzy się

nie przez udzielanie jej od chorych zdrowym, jak np. Czuma lub przybliżone do niej gorączki zgniłe; przeciwnie, szerzenie się jej zależy od wpływu epidemicznego, działającego ogólnie na całą massę ludzi znajdujących się na miejscu jej zjawienia się. Dla tego od dawna zauważano, że tak w czasie samego grassowania cholery, jako i przed ukazaniem się jej w jakiejkolwiek miejscowości, mieszkańcy, a bardziej jeszcze przybywający, podlegają rozmaitym cierpieniom żołądka, z formy swej i znaczenia wchodzącym w zakres cholerycznego processu. Taki ogólny chorobliwy stan żołądka, służący za podstawę cholerze, nazywam *rozdrażnieniem żołądkowém* (*), (irritatio abdominalis gangliosa); ma ono swe siedlisko w brzuchowych gruzłowatych nerwach, a w chwili obecnej daje się czuć prawie każdemu burczeniem w brzuchu, parciem i nawet bolem w dołku podłyżkowym, nudnościami mglącemi, sympatycznemi zawrotami głowy, biegunką. Sama cholera jest tylko najwyższym stopniem takiego żołądkowego rozdraźnienia, i jedną z najbardziej szybkich a przeto najniebezpieczniejszych form jego.

Ażeby to rozdraźnienie, właściwe obecnie prawie wszystkim i każdemu w szczególności, przeszło w najwyższy swój stopień, to jest w Cholerę, do tego potrzeba nie zarażenia się od chorego (contagium) ale potrzeba osobnej chorobę sprawującej przyczyny, któraby wpłynęła w pewny sposob na gruzłowate nerwy żołądka, już ku temu epidemiczno-chorobliwie nastrojone. Nietylko lekarzom, ale i wszystkim wiadomo, a i lud prosty zaczyna już to pojmować, że cholera napada nie bez przyczyny: ten dostał jej dla tego że się objadł czegoś niezdrowego, inny bezpośrednio potem jak niosł trumnę z nieboszczykiem, i spotniały napił się czegoś zimnego, inny nakoniec wpadł w nią z przestrachu, i tak dalej.

Każdy się zgodzi, że rozsądniej jest zagasić kroplą wody iskrę, która tli się na podłodze domu, niż czekać, aż płomień wybuchnie w pożar, iżby potém zalewać go wiadrami wody. Od cholery łatwiej siebie ochronić, niż się wyleczyć, a nieskończenie łatwiej wyleczyć się z niej w samym początku, aniżeli w końcu; w spoźnionym peryodzie ona prawie niechybnie zabija chorego. Dla tego to, w czasie takiej powszechnej plagi jaką jest epidemiczna cholera, każdy głowa familii, gospodarz domu, czując że na jego sumieniu leży moralna odpowiedzialność za wszelkie niedbalstwo, któreby mogło stać się zgubném komukolwiek z jego bliskich lub domowników, powinien się przewodniczyć wiadomemi prawidłami, wypływającemi z zastosowania do niniejszego przypadku praktycznej Policyi Lekarskiej. Prawidła te istotnie są niezbędne dla uszczuplenia rozciągłości i siły choroby i w ogóle dadzą się zawrzeć w następujących trzech punktach:

1.) Każdy starszy w rodzinie lub domu, powinien przekładać swoim domownikom całą ważność i konieczność zachowawczego czyli ochraniającego (profilaktycznego) leczenia podczas cholerycznej epidemii, i według możności urządzić dopełnianie takowego.

2.) Ma sam, lub przez kogo innego, mieć ciągły i pilny nadzor nad zdrowemi, ażeby przez to odkrywać zapadających w samym zaraz początku choroby,— i

3.) Odkrywszy zaczynającą się lub już zaczętą chorobę, powinien on, jeszcze przed przybyciem lekarza, urządzić się dla dania niezwłocznie choremu pierwszego ratunku.

I. Leczenie ochraniające, nadzwyczajnie ważne i niezbędne w cholerycznej epidemii, wymaga:

1.) Usunienia tych szkodliwych przyczyn, któremi dzisiejsze, *epidemicznie* panujące rozdraźnienie żołądkowe, mogłoby być podniesione na stopień cholery.

2.) Użycia takich środków lekarskich, któreby należytym sposobem i do pewnego stopnia uspokajały to rozdraźnienie

(*) Dla uprzedzenia wszelkiego niewyrozumienia ze strony lekarzy, uznaję za potrzebne dodać co następuje:

1.) Użyte przezemnie słowo *rozdraźnienie* (eretizm) w żaden sposób nie powinno być zmieszane w swém znaczeniu z *zapaleniem*. Te dwa chorobliwe stany nietylko są całkiem od siebie rożne, ale w wielu przypadkach diametralnie sobie przeciwne. W tych razach gdzie brzuchowe rozdraźnienie było błędnie brane za zapalenie, i jako takie było leczone środkami mocno antiflogistycznemi, to jest pijawkami, krwi puszczeniem i, co gorsza jeszcze, średniemi solami, fizyognomija choroby szybko i znacznie się zmieniała, i process chorobliwy brał pochod nieporządny, nader zawikłany i dyzharmoniczny, a kończył się formami paralitycznemi lub nawet gangrenowemi. Gdy zaś pierwiastkowy zasadniczy moment cholery jest żołądkowe, gruzło-nerwowe rozdraźnienie, w najbardziej szybkiej swej formie, wprost lub pośrednio dające początek wszystkim, bez wyjątku, symptomatom charakteryzującym zimny peryod cholery, w którym takowe rozdraźnienie dochodzi do najwyższego swego stopnia, z tego zważyć można jak dalece w zimnym peryodzie cholery niewłaściwe jest zastosowanie krwi puszczania, pijawek i w ogólności przeciw-zapalnych środków, tak widocznie odrzucanych i przez naukę i przez doświadczenie.

2.) Przyjęte przezemnie brzuchowe gruzło-nerwowe rozdraźnienie, jako stan chorobliwy samobytny, mający własne swe znaczenie i siedlisko w organizmie i tak często napotykany w ciągu ostatnich 4 lub 5 lat, pomimo różność zdań i wykładów, prędzej lub później musi zająć w systematach nosologicznych należne sobie miejsce, jak to się stało z rozdraźnieniem szpiku pacierzowego (irritatio spinalis), które rozbroiło wszystkich przeciwników widocznością swych faktów.

3.) Żołądkowe gruzło-nerwowe rozdraźnienie nietylko może pochodzić pierwiastkowie z przyczyn rozmaitego rodzaju i z rozlicznych praw żyjącego organizmu, lecz i ze swej strony, na podobieństwo rozdraźnienia szpiku pacierzowego, może służyć za zasadę czyli za punkt wyjścia najrozmaitszym i najbardziej zawiłym formom chorob; równie też, samo ono, w danej kategoryi wypadków, niekiedy miewa tylko drugorzędne i skutkowe znaczenie. Związek jego z pierwiastkowem i lub skutkowemi momentami choroby, objaśnia się za pomocą anatomiczno-fizyologicznej analizy.

(Przypis autora.)

zwłaszcza w takich razach, gdzie właściwe mu, a wyżej wymienione symptomata bywają znacznie rozwinięte, a to dla zatamowania dążenia jego do przejścia w cholerę. W tymże celu zalecam, jako ochraniający środek, noszenie pod łyżką niewielkiej fontanelli, jątrzącej maści (unguentum epispasticum), albo albespejrowskiego papieru, jeżeli tylko nie ma ku temu na ciele szczególnej przeszkody, naprzykład chorobliwie podniesionej drażliwości skóry. W tych ostatnich przypadkach, nadzwyczaj pożytecznem jest nosić ciągle na całym brzuchu Fayardowy papier.

Obserwacya i doświadczenie codziennie stwierdza pożyteczność pewnych środków lekarskich, przeciwdziałających rozwinięciu cholery, a używanych ochrończo, jeżeli tylko będą przepisane i dokonywane należycie. Wybór zaś ich i sposób stosowania, gruntuje się na naukowem zbadaniu przez lekarzy processu cholerycznego nie w gabinetach tylko, ale i przy łóżkach chorych.

Co się zaś tyczy przyczyn, w obecnej chwili wzbudzających cholerę, tych jest niewiele i wszystkie one, jak obserwacya i doświadczenie przekonywają, odnoszą się; a) do obciążenia żołądka; b) do przeziębienia; 3.) nakoniec do silnego wstrząśnienia systematów nerwowych. Powiemy o każdej z nich słów kilka.

1.) *Obciążenie żołądka*, zachodzi w razach, kiedy kto użyje pokarmów albo w zbytniej ilości, albo takich, które w obecnej epidemii są szkodliwe. Z pierwszej okoliczności wypływa prawidło: *jeść w miarę, a nie do przesytu.* Za szkodliwe zaś w tej chwili pokarmy należy uważać: soloną lub tłustą rybę, surową kapustę, surowe ogórki, cébulę i wszelkie warzywa i jarzyny surowe, wieprzowinę, tłustą baraninę, sér, kiełbasy i salcessony, drożdżowe zbyt wyrosłe zwłaszcza praśne i źle wypieczone ciasta i pierogi, jaja twardo gotowane, twarog i śmietanę, kluski, bliny i naleśniki i w ogólności wszelkie ciężkie i niestrawne jadła. Szkodliwemi zaś napojami będą: wszelkie musujące wina, kwas zwany kisłeszczy, wody sodowa i seltzerska, wiejska breczka, niedobrze wyrojone miodowe piwo, (медъ) zepsuty, niedogotowany lub przestarzały kwas, i woda surowa. Prostemu ludowi dobrze wiadomo, że w pewnych czasach użycie surowej wody sprawia zimne, czyli przepuszczające (węzłowe) febry, z któremi cholera do pewnego stopnia jest ze swej natury i fizyologicznego znaczenia najpierwej cierpiącego organu, to jest brzuchowego nerwowo-gruzłowatego systematu podobna, a od których różni się natężeniem i szybkością działania. *Dla tego-to nie należy się dziwić, że surowa i zimna woda może sprawić cholerę.* Co zaś do tak nazwanych *złych* przepuszczających feber, to z pomiędzy rozlicznych jej gatunków, równie zgubnych jak cholera, tak zwana febris intermittens perniciosa cholerica nadzwyczaj blisko podchodzi pod eretyczną jej formę, a z paralityzzną cholerą ma podobieństwo typowe, Febris intermittens pemiciosa algina starożytnych. Przypomnimy też, że zjawienie się cholery najczęściej jest poprzedzone febrami przepuszczającemi, któremi niekiedy i kończy się cholera, i że epidemiczne warunki dla sprawienia cholery są też same co i dla *złych* przepuszczających feber.

2.) *Przeziębienie.* Epidemiczna cholera łatwo się wzbudza przeziębieniem, czy to zewnątrz czy wewnątrz ciała. Dla tego nie należy zostawać na cugu wiatru, kąpać się w gorący czas dnia, lub nadto poźno wieczorem, ani będąc spotniałym; nogi i brzuch należy trzymać ciepło, a, co najważniejsza, nie oziębiać żołądka zbyt zimnym napojem, lub nawet użyciem czegokolwiek, tylko co przyniesionego ze sklepu lub lodowni. W razie zaś przeziębienia szczególniej pomocna jest, jako środek popularny, ruska łaźnia, z warunkiem wszakże iżby po wróceniu z niej do domu, chory, przez całą dobę nie wychodził na otwarte powietrze, a jeszcze bardziej strzegł się oziębić żołądek zimnym napojem. Ztąd bardzo jest do życzenia, iżby PP. przedsiębiercy utrzymujący publiczne łaźnie, z własnego popędu, lub skutkiem rozporządzeń Policyi Lekarskiej, ułatwili ile możności używanie tego środka dla najuboższych klass ludu.

3.) Do przyczyn trzeciego rodzaju, mniej lub więcej sprzyjających przejściu rozdrażnienia żołądkowego do stopnia cholery, należą w ogólności wszystkie warunki, czy wprost, czy drugorzędnym sposobem, w pewnym stopniu i z pewną szybkością wstrząsające i utrudzające nerwową działalność, jakoto: niewłaściwe krwi puszczenia i obfita utrata soków, zbyteczna fizyczna i umysłowa praca, doprowadzająca do nadmiernego znużenia, mocne poruszenia umysłu, jako gniew, smutek, strapienie, a nadewszystko przestrach, jako jedna z przyczyn widocznie sprowadzających najniebezpieczniejsze formy cholery. Zdrowy rozsądek, uczucie moralnego dobra i religija, są najdzielniejszemi środkami do usunienia przyczyn tego rodzaju; niechże więc też środki powściągną nas i od rozmaitych innych nadużyć, które człowiek, ku własnej swej szkodzie, zwłaszcza w chwili obecnej plagi, zwykł czynić z życia swojego.

Takie są celniejsze przyczyny, w największej liczbie wypadków, zrządzające przejście brzuchowego rozdrażnienia w cholerę, i których usunienie, jak wyżej pojaśniono, stanowi część ochrończego leczenia, łatwo dającą się wypełnić w każdym domu i przez każdego. Teraz przejdźmy do drugiego lekarsko-policyjnego punktu, którego dokonywanie powinno być też szczególniej domowem, zawierającego się w nadzorze nad zdrowemi.

(Dok. nast.)

Позволяется печатать. 2 Сентября 1848 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.